

pojeźrzanych, dostępu do świadczeń zdrowotnych dla osób nieubezpieczonych i bezdomnych, dostępu do publicznych zbiorników sztucznych, praw własności intelektualnej, wadliwej legislacji, depenalizacji zniesławienia i wielu innych.

Jeżeli waga analizowanych problemów staje się wyjątkowo doniosła społecznie, Rzecznik występuje przed Sejmem. Rozdział czwarty – *Rzecznik w parlamencie* (s. 313-328) – zawiera zbiór przykładowych kwestii prezentowanych izbie niższej polskiego parlamentu, obejmujących m.in. zagadnienia bezpłatnej pomocy prawnej, reprivatyzacji, dostępu do informacji publicznej, traktowania nietrzeźwych, niejasnego prawa podatkowego czy wychowawczych wizyt w miejscach pamięci.

Istotnym dopełnieniem roli strażnika praw i wolności człowieka i obywatela jest najmniej sformalizowana jej postać, jaką stanowią wywiady prasowe (rozdział trzeci – *Rozmowy RPO o Rzeczypospolitej wrażliwej* – s. 222-250). Profesor Irena Lipowicz jasno i konsekwentnie broni pozycji swojego urzędu jako podporządkowanego podwyższonym standardom apolityczności i równego dystansu (s. 229), uzasadniając tymi zasadami przewagę prawa inspiracji (np. w sferze prawodawstwa) nad formalną inicjatywą ustawodawczą. Będąc zwolenniczką publicznych debat, rozmów, wspólnego zastanawiania się nad rozwiązaniem problemu (s. 235), nie uchyla się od wielokrotnego powtarzania tych samych kwestii, jeżeli może to przyczynić się do rozpowszechnienia wiedzy w sferze statusu prawnego jednostki w państwie.

Odwołując się wprost do najwyższych wartości polskiej ustawy zasadniczej – godności, wolności i sprawiedliwości (s. 40-52 oraz 95-99) – polska Rzecznik Praw Obywatelskich nie tylko stosuje prawo, ale także – jak wskazał to we *Wstępie* Jerzy Buzek – je uczłowiecza.

Marzena Kordela

Witold Pokruszyński, *Filozofia bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide de Gasperi w Józefowie, Józefów 2013, ss. 144.

Tytuł książki i jej zakres tematyczny sprawiają, że można by się wiele po niej spodziewać. Autor stawia sobie ambitny cel polegający na rewizji dotychczasowych poglądów dotyczących wojny i pokoju w aspekcie współczesnym oraz sformułowanie podstawowych dylematów filozofii w ujęciu pragmatycznym przy jednoczesnym uwzględnieniu jej związku z bezpieczeństwem personalnym i instytucjonalnym (s. 7). Witold Pokruszyński trafnie przyjmuje przy tym, że filozofia bezpieczeństwa nie jest zakresowo tożsama z teorią bezpieczeństwa, ponieważ przedmiotem jest bezpieczeństwo identyfikowane z tą formą istnienia, która jest dla człowieka pewnym dobrem (s. 9).

W rozdziale pierwszym Autor podejmuje zagadnienie pojęcia „filozofia bezpieczeństwa”, jej struktury i funkcji. Jest On zdania, że koncepcja filozofii bezpieczeństwa jako subgałęzi filozoficznej zrodziła się z prób przewyciężenia filozofii wojny i pokoju wobec wyzwań, które pojawiły się w dwóch ostatnich dekadach XX w. (s. 9). Definiując z kolei samo pojęcie „bezpieczeństwo”, wyróżnia jego aspekt podmiotowy, przedmiotowy i perspektywiczny. Zwraca przy tym uwagę, że z aksjologicznego punktu widzenia bezpieczeństwo w XXI w. stanowi najwyższą wartość ludzką jako stan i proces trwania, przetrwania oraz rozwoju w warunkach zapewniających samorealizację podmiotu (s. 19).

Rozdział drugi jest poświęcony kwestii bezpieczeństwa w ujęciu filozofów starożytnych. Trzeba podkreślić, że dobór treści jest niepełny, nietrafny i arbitralny. Trudno wszak zrozumieć powody, dla których została omówiona myśl Heraklita z Efezu (s. 23-25), skoro są to w przeważającej części rozważania ontologiczne mające niewiele wspólnego z zagadnieniem bezpieczeństwa. Podobne wrażenie odnosi się w przypadku omówienia filozofii Sokratesa (s. 25-27), ponieważ Autor zwraca uwagę głównie na wątki etyczne, nie wiążąc ich z problematyką wyznaczaną tytułem książki. Z kolei filozofia Platona została zredukowana do jego programu inżynierii społecznej (s. 27-30), natomiast do zagadnień czysto etycznych – myśl Arystotelesa (s. 30-34) i Augustyna (s. 34-36).

Rozdział trzeci dotyczy filozofii bezpieczeństwa w średniowieczu. Omawiając poglądy czołowego przedstawiciela tej epoki – Tomasza z Akwinu, Autor wiąże zagadnienie bezpieczeństwa z teorią wojny sformułowaną przez tego filozofa (s. 39). W tym kontekście niejasne są jednak uwagi dotyczące scholastyki (s. 41), gdyż niewiele one wnoszą do treści merytorycznych książki. Niezrozumiałe jest również umieszczenie rozważań na temat myśli Hobbesa w rozdziale o filozofii średniowiecznej (s. 43-45), skoro myśliciel ten jest wybitnym przedstawicielem siedemnastowiecznego brytyjskiego empiryzmu. Ciekawa jest natomiast wzmianka o rozważaniach polskich filozofów średniowiecznych o bezpieczeństwie (s. 50-53), chociaż uwagi te można traktować co najwyżej jako encyklopedyczne notki.

Rozdział czwarty traktuje o filozofii bezpieczeństwa w okresie nowożytnym. Trudno jednak uznać prezentowany wywód za pełny. Dotyczy to w szczególności rozważań o filozofii brytyjskiego oświecenia (s. 57-61). Wprawdzie Autor dość trafnie wiąże kwestię wojny i bezpieczeństwa z teorią państwa sformułowaną przez Locke'a (s. 58), to już w przypadku analizy myśli Hume'a (s. 60) odnosi się wrażenie, że prezentowany wywód jest bez związku z tematem książki, ponieważ obejmuje on w głównej mierze kwestie z zakresu filozofii społecznej. Z kolei problematyka bezpieczeństwa w filozofii oświecenia francuskiego jest potraktowana marginalnie i sprowadza się do zbioru luźnych uwag na temat myśli Woltera (s. 61-62), Diderota (s. 62-63) i Rousseau (s. 63-66). Podobne wrażenie odnosi się w przypadku omówienia koncepcji Kanta (s. 70). Zamiast ogólnych uwag na temat jego poglądów Autor powinien się bowiem skupić na szczegółowej analizie treści rozprawy *O wiecznym pokoju*¹, gdyż to właśnie ona stanowi wykład Kantowskiej filozofii państwa i prawa i przez to jest ściśle związana z zagadnieniem bezpieczeństwa. Natomiast w odniesieniu do sposobu prezentacji myśli Hegla nie można znaleźć związku pomiędzy wykładnią o pojęciu „Absolutu” a kwestią bezpieczeństwa (s. 71-72). Równie niełatwo relację tę odnaleźć w przypadku próby omówienia problematyki bezpieczeństwa w filozofii polskiego oświecenia (s. 73-80). Uwagi Autora dotyczą bowiem raczej kwestii wojny i pokoju. Taka strategia byłaby ze wszech miar słuszną, gdyby został zaakcentowany związek z kategorią bezpieczeństwa, co w recenzowanej pracy nie ma miejsca.

W rozdziale piątym Autor podejmuje próbę usytuowania filozofii bezpieczeństwa we współczesności. W pierwszej kolejności czyni to w kontekście fundamentalizmu islamskiego i koncepcji sformułowanej przez Samuela Huntingtona (s. 82-83). Rozważania te są jednak niezrozumiałe ze względu na brak bezpośredniego odniesienia do kategorii bezpieczeństwa i wskazania relacji, jakie zachodzą między tym pojęciem a kulturą i cywilizacją (lub cywilizacjami). Podobnie jak w części poświęconej pacyfizmowi jako ideologii w kwestii bezpieczeństwa Autor powołuje się na autorytet Jana Pawła II (s. 85), co w sposób oczywisty nosi znamiona błędu logicznego. W tym kontekście nietrafne jest również omówienie „filozofii systemów totalitarnych i demokratycznych” (s. 89-93), ponieważ uwagi na temat walki klas w ujęciu Karola Marksa nie implikują w recenzowanej pracy żadnych tez na temat bezpieczeństwa.

Rozdział szósty dotyczy filozofii bezpieczeństwa w ujęciu pragmatycznym. Wymieniając klasyków tego nurtu filozoficznego (W. Jamesa, C. Peirce'a, J. Deweya), Autor nie zadaje sobie nawet trudu elementarnej rekonstrukcji ich poglądów i jednocześnie zgłasza osobliwą tezę, że pragmatyzm jest metodą rozstrzygnięcia dyskusji metafizycznych (s. 98). Wypada także podkreślić, że tytuł rozdziału nie odpowiada treściom w nim zawartym, gdyż nie zostało wyjaśnione, czym w ujęciu postulowanym przez Autora jest filozofia bezpieczeństwa. Dodatkowo lektura książki nie pozwala się domyślać, czy filozofia bezpieczeństwa jest zawarta w nurcie pragmatystycznym, czy jest (o ile to możliwe) praktyczną subgałęzią filozofii.

W rozdziale siódmym zawarto przegląd wyzwań i zagrożeń XXI w. Prezentacja wątków ma jednak wybiórczy charakter i trudno ustalić metodę oraz powody takiego, a nie innego sposobu prezentacji treści. Zastanawiające jest również, dlaczego w przypadku omawiania problematyki z zakresu bezpieczeństwa globalnego (s. 105-106) przytoczono jedynie wybrane cele ONZ bez dokładnego ich omówienia. Niełatwo także – w świetle wyводу Autora – odnaleźć związku pomiędzy pojęciem „globalizacji” a wzmianką o celach UE (s. 112). Z kolei omówienie współczesnych zagrożeń ma głównie charakter kilkunastozdaniowych not (s. 116-120), co rodzi pytanie, czy taka forma

¹ I. Kant, *O wiecznym pokoju: zarys filozoficzny*, tłum. F. Przybylak, wstęp i red. K. Bał, Wyd. UW, Wrocław 1995.

wypowiedzi pozwala na wyczerpanie trudnych przecież zagadnień (np. problemu przestępczości zorganizowanej).

Rozdział ósmy ma na celu analizę filozofii bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. W zamierzeniu jest to autorska propozycja teoretyczna związana: po pierwsze, z problematyką relacji człowieka do współczesnych zagrożeń; po drugie, z organizacyjną i instytucjonalną strukturą bezpieczeństwa w kontekście lokalnym, regionalnym i międzynarodowym. Autor głosi przy tym tezę, że podstawowym celem filozofii bezpieczeństwa jest walka o trwały pokój, porządek społeczny, powszechne rozbrojenie, tolerancję i prawa człowieka (s. 131). Szkoda tylko, że nie wskazuje on środków do osiągnięcia tych celów i ogranicza się do pobieżnych uwag.

Podsumowując, Autor nie określa miejsca refleksji nad bezpieczeństwem w strukturze badań filozoficznych. Mówiąc inaczej, nie deklaruje on, czy jego propozycja teoretyczna jest realizowana w perspektywie ontologii, epistemologii, aksjologii czy innej gałęzi filozofii. Trudno także pojmować filozofię jako „medytację o ważnych sprawach” (s. 10), gdyż dyscyplina ta wyczerpuje charakterystykę poznania teoretycznego, a ponadto w rozumieniu proponowanym przez Autora brakuje kryterium określającego, czym są sprawy ważne. Pisząc zaś o filozofii analitycznej (s. 9), Autor nie tylko nie podaje choćby elementarnej charakterystyki tego nurtu, lecz także błędnie stwierdza, że wyrósł on z dziewiętnastowiecznego pozytywizmu, choć *de facto* stanowił reakcję na brytyjski neoheglizm H. Bradleya.

Należy również nadmienić, że nieporozumieniem jest traktowanie filozofii państwa i prawa, filozofii polityki czy filozofii bezpieczeństwa jako dyscyplin nauki, ponieważ z metodologicznego punktu widzenia stanowią one co najwyżej subgałęzie filozofii (s. 9). Dotyczy to zwłaszcza aksjologii, która przez Autora jest utożsamiana z teorią wartości (s. 13), co w różnych kontekstach może być dyskusyjne. Trudno również zgodzić się ze stwierdzeniem Autora, że podstawowe działy filozofii, czyli ontologia i epistemologia, są po prostu „mędrkowaniem” (s. 10), skoro historia tych gałęzi poucza o ich wartości poznawczej. Żudzeniem jest także stwierdzenie, że istnieje filozofia bezpieczeństwa jako odrębna subgałąź nauki (s. 10 i 19). Można raczej przypuszczać, że wskutek zainteresowania tą kategorią w ostatnich latach dokonano sztucznego powołania tej subgałęzi bez metodologicznego i merytorycznego uzasadnienia takiego stanu rzeczy². Trudno utrzymywać, że refleksja nad bezpieczeństwem wymaga odwołania się do klasycznych gałęzi filozoficznych (s. 19). W szczególności dotyczy to ontologii i epistemologii, których historia wskazuje, że bezpieczeństwo nie było przedmiotem ich pogłębionej refleksji. Autor mylnie przyjmuje, że bezpieczeństwo jest zjawiskiem, które łączy różne specjalności naukowe (s. 10). Jest przecież oczywiste, że istnieje odrębna dyscyplina nauki zwana naukami o bezpieczeństwie. Błędem jest również klasyfikowanie etyki i historii filozofii jako poddyscyplin aksjologicznych (s. 14). Są to wszak odrębne obszary nauki ze względu na przedmiot badań. Można ponadto dyskutować, czy w odniesieniu do filozofii M. Schelera bezpieczeństwo jest wartością bezwzględną i nieprzemijającą (s. 17), tym bardziej że Autor nie argumentuje na rzecz tego stanowiska, a jedynie przytacza wybrane stwierdzenia Schelera, który przecież na temat bezpieczeństwa się nie wypowiadał. Dlatego trudno zrozumieć, czy bezpieczeństwo jest wartością etyczną, biologiczną czy inną. Kłopotliwe jest również utożsamianie pojęcia „bezpieczeństwa” z pojęciem „dobra” (s. 19), gdyż ujęcie to jest jawnie za szerokie lub nosi znamiona błędu przesunięcia kategorialnego.

Ostatecznie trzeba wyraźnie podkreślić, że Autor ze znaczną swobodą podchodzi do standardów, które zwykło się przyjmować w pracach naukowych. Omawiając zarówno poglądy, jak i definicje często nie powołuje się On na źródła, co powoduje, że trudno ustalić, czy Autor wyraża własne stanowisko, czy referuje koncepcje innych badaczy (np. s. 11, 30, 41, 82, 88, 94, 109, 114, 127, 129, 131 i 135). Tym samym można oczekiwać, że w kolejnym wydaniu tej pracy zostaną wyeliminowane zarówno usterki formalne, jak i merytoryczne oraz ponownie przemyślana struktura książki, tak aby odpowiadała jej tytułowi.

Piotr Sobol-Kolodziejczyk, Marek Zieliński

² Drugim autorem na polskim gruncie, który wydał monografię z zakresu tematyki filozofii bezpieczeństwa, jest W. Rechlewicz, *Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii filozofii i filozofii polityki*, Difin, Warszawa 2012.

Copyright of Journal of Law, Economics and Sociology is the property of Faculty of Law and Administration of Adam Mickiewicz University in Poznan and its content may not be copied or emailed to multiple sites or posted to a listserv without the copyright holder's express written permission. However, users may print, download, or email articles for individual use.

Właścicielem praw autorskich do „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” jest Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zawartość czasopisma nie może być kopiowana, przesyłana do innych stron internetowych bądź zamieszczana na blogach bez pisemnej zgody wydawcy. Niemniej artykuły można drukować, kopiować lub przysyłać w formie elektronicznej na własny użytek.